

TYTUŁ KAZANIA GDZIE BYŁBY JEZUS

WERSET KLUCZOWY

Łk 10:25-37

„I oto powstał pewien znawca Prawa. Chcąc wystawić Jezusa na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne? W odpowiedzi usłyszał: A co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? Znawca zacytował: Masz kochać Pana, swego Boga, całym swoim sercem, z całej swojej duszy, każdą swoją myślą i ze wszystkich swych sił, a swojego bliźniego jak samego siebie. Odpowiedział poprawnie — podsumował Jezus. — Tak postępuj, a będziesz żył. On jednak, dla usprawiedliwienia samego siebie, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus podjął ten wątek i powiedział: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha. Po drodze wpadł w ręce zbójców, którzy go ograbili, pobili i uciekli, zostawiając bliskiego śmierci. Przypadkiem jakiś kapłan schodził właśnie tą drogą. Gdy zobaczył nieszczęśnika, przeszedł na drugą stronę i odszedł. Podobnie było z Lewitą: przechodził tamtędy, zobaczył go, przeszedł na drugą stronę i oddalił się. Natomiast pewien Samarytanin, który też tamtędy podróżował, zlitował się nad pobitym. Podeszedł, obandażował mu rany, polał oliwą i winem, wsadził go na własne zwierzę, zabrał do gospody i roztoczył tam nad nim opiekę. Nazajutrz udał się do gospodarza, zapłacił dwa denary i powiedział: Zadbaj o chorego, a cokolwiek ponad to wydasz, wyrównam w drodze powrotnej. Który z tych trzech, twoim zdaniem, okazał się bliźnim człowieka, który padł ofiarą rozboju? Znawca odparł: Ten, który się nad nim zlitował. Wtedy Jezus powiedział: Idź i postępuj podobnie.”

WYBRANE MYŚLI

1. „Żyć”, czyli trwać w Bożej miłości i kochać

Nie ma prostego schematu, jak zasłużyć na życie wieczne. „Żyć wiecznie” to nie tylko „trwać wiecznie”, ale po prostu żyć – prawdziwie, w miłości. (w 25-28)

2. „Kochać”, czyli działać

W miłości żyje nie ten, kto używa odpowiednich słów, ma właściwe pochodzenie, pozycję społeczną czy duchową; miłość objawia się w zauważaniu innego człowieka, osoby w potrzebie. (w 31-33)

3. „Kochać”, czyli zlitować się, zaakceptować i zatroszczyć się

Miłość otacza opieką, nie pytając o nic. Poświęca własny czas i pieniądze, żeby pomóc w danej chwili, ale troszczy się też o przyszłość. (w 33-35)

4. Jezus jak Samarytanin

Jezus kocha miłością bezwarunkową, „polewa nasze rany winem” – leczy swoją krwią – i nie pozostawia nas w potrzebie. (w 34-35)

Myśl przewodnia: Prawdziwa miłość nie jest niczym uwarunkowana. Wynika z bezinteresownej uwagi i szczerzej ofiarności.

Pytania do dyskusji

1. Kiedy ostatnio zaskoczyła Cię czyjaś bezinteresowność?
2. Co rozumiesz przez pojęcie „bezwarunkowa miłość”? Czy uważasz, że trudno się na nią zdobyć?
3. Czy są obszary w Twoim życiu, które potrzebują łaski i uzdrowienia miłością, na którą nie możesz zasłużyć?
4. Gdyby codzienność Jezusa wyglądała tak, jak Twoja – jak myślisz, na co i na kogo zwracałby uwagę?